

Zagrażająca prywatności CISPA wróciła

16 marca 2013

Ustawa CISPA ma ułatwić przekazywanie amerykańskiemu rządowi danych o internautach w imię cyberbezpieczeństwa. Ustawa przepadła w Senacie, Obama groził wete, ale niektórzy politycy jeszcze raz próbują przepchnąć ją przez Kongres.

Polacy i Europejczycy dobrze znają sytuację, gdy raz odrzucony przez społeczeństwo pomysł wraca w nowej postaci. Nie zgodziliśmy się na ACTA, ale grozi nam CETA. To tylko jeden z kilku przykładów.

W ubiegłym roku Amerykanie przejmowali się ustawą o nazwie CISPA. Miała to być kolejna ustawa gwarantująca cyberbezpieczeństwo. Niestety znalazły się w niej zapisy ułatwiające firmom przekazywanie danych o internautach agencjom rządowym pod pozorem działań związanych z cyberbezpieczeństwem. Poza tym CISPA miała przesunąć działania w zakresie cyberbezpieczeństwa z agencji cywilnych do wojskowych, co niestety może oznaczać mniejszy nadzór nad tymi działaniami.

Co najgorsze, CISPA bardzo szeroko definiowała sytuacje, w których rząd mógł uzyskać na mocy ustawy informacje od firm. Jednocześnie w ustawie zabrakło zabezpieczeń przed nadużyciami. Z tego powodu ustawa przepadła w Senacie, a prezydent Obama zagroził wete.

Niestety w ubiegłym miesiącu CISPA wróciła do Kongresu. Ustawa nie została znacząco poprawiona. Po prostu po raz drugi zgłoszono coś, co nie przeszło, z nadzieją uzyskania innego efektu za drugim podejściem.

Niestety to się chyba nie uda. Amerykańskie media dość szybko zauważyły powrót ustawy, a teraz można mówić o istnieniu

mocnej opozycji. Organizacje pozarządowe zainteresowane internetem uruchomiły kampanie informacyjne. Na stronie Białego Domu pojawiła się petycja o odrzucenie ustawy. Do dziś pod petycją podpisało się 105 tys. osób, co jest bardzo dobrym wynikiem. Biały Dom tego z pewnością nie zignoruje.

Co chyba jednak najważniejsze, firmy z rynku IT przestały popierać CISPA. Warto bowiem wiedzieć, że jeszcze w ubiegłym roku sam Facebook był wielkim zwolennikiem tej ustawy, wyrażając bez wstydu gotowość na oddawanie swoich danych rządowi. Innym wielkim zwolennikiem CISPA był Microsoft, natomiast Mozilla od razu była przeciwna. Google długo nie zabierała głosu.

Teraz jest inaczej. Przedstawiciele Facebooka i Microsoftu mówią w mediach o potrzebie analizowania sytuacji, prowadzenia dialogu itd. Z amerykańskich stron rządowych wynika też, że niej organizacji nadesłało opinie przychylne dla CISPA. Po prostu każdy wie, że wspieranie tej ustawy nie robi dobrze na wizerunek. Wydaje się to nawet oczywiste i zastanawiać może tylko postawa Kongresmanów, którzy chyba naprawdę wierzyli, że za drugim razem uda się przepchnąć CISPA.

Autor: Marcin Maj

Źródło: [Dziennik Internautów](#)